

Pracownicy LOT biorą przykład z Lufthansy

14 listopada 2015

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy ma być sygnałem niezadowolenia ze strony załogi największego polskiego przewoźnika. Związkowcy nie doszli do porozumienia z zarządem w sprawie podwyżek. Przerwa w pracy odbędzie się 19 listopada.

Podczas gdy niemieckie porty lotnicze są sparaliżowane spektakularną akcją strajkową stewardess i stewardów zrzeszonych w związku zawodowym UFO, ich koleżanki i koledzy po fachu, pracujący dla LOT również walczą o lepsze warunki pracy i wyższe płace.

Związek Zawodowy Personelu Pokładowego i Lotniczego domaga się powrotu do zasad płacowych obowiązujących do 2010 roku, podniesienia podstawy płacowej oraz zwiększenia udziału składników stałych w wynagrodzeniu. Spór zbiorowy z władzami spółki trwa od 2013 roku. Jak dotąd dyrekcja przewoźnika nie wykazywała szczególnej woli osiągnięcia porozumienia. Pięć lat temu, kiedy LOT znajdował się w kryzysie finansowym, wynagrodzenia pracowników zostały obniżone o 30 proc. Teraz, gdy kondycja spółki znacznie się poprawiła, nadal otrzymują „kryzysowe” pensje. – Personel pokładowy należy do najniżej uposażonych grup zawodowych w firmie – podkreślają związkowcy.

Przedstawiciele załogi zaapelowali do pasażerów o wyrozumiałość i przeprosił za wszelkie komplikacje wynikające z akcji strajkowej.

Związek Zawodowy Personelu Pokładowego i Lotniczego zrzesza 600 stewardów, stewardess i część pilotów.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu